



krótko

Modlitwa za diecezję

RADOM. Wspólnota Radość i Nadzieja zaprasza na Mszę św. za Radom i diecezję w kościele garnizonowym pw. św. Stanisława 13 marca o 15.00.

Rekolekcje rodzin

DĄBRÓWKA. 13 rodzin z Domowego Kościoła przeżywało tu swoje rekolekcje. Poprowadził je moderator ks. kan. Henryk Dziadczyk i pary animatorskie Krystyna i Ryszard Szerlichowie oraz Barbara i Kazimierz Nawrotowie. Niedzielnej Eucharystii przewodniczył bp Stefan Siczek. Rodziny odwiedził też bp Henryk Tomasiak, który mówił o roli i misji rodzin katolickich oraz wspólnej odpowiedzialności za Kościół.

Po raz trzeci był na mistrzostwach i wrócił z nich **po raz trzeci ze złotym medalem.**

Podczas V Mistrzostw Europy Księży w Halowej Piłce Nożnej, które odbywały się w Kielcach, polska reprezentacja odniosła sukces. W meczu finałowym, po zaciętej walce, pokonała Chorwację 4:2, zdobywając tym samym tytuł mistrzów Europy. Jednym z dwóch bramkarzy w polskiej drużynie był wikariusz radomskiej parafii pw. Matki Odkupiciela ks. Dariusz Gałek. – Na mistrzostwach straciliśmy najmniej bramek. Cieszę się, że miałem swój udział w tym złotym medalu. Udało nam się zrealizować postawiony cel, obronić mistrzowski tytuł, tym bardziej że graliśmy u siebie – mówi.

Piłka nożna to wielka pasja ks. Dariusza. Realizował ją w trampkarzach i juniorach w radomskich klubach. Teraz gra w Jastrzębi.

Polscy księża najlepsi w Europie

Nasz mistrz



MARTA DEKA

– Zwycięstwo cieszy, ale i mobilizuje do większej pracy, by wziąć udział w następnych mistrzostwach – mówi ks. Dariusz Gałek

Jednak jego udział w tegorocznych mistrzostwach stał pod znakiem zapytania. Dwa lata temu ks. Darek uległ poważnej kontuzji kolana. Przeszedł dwie operacje. Ale miłość do piłki nożnej zwyciężyła. – To, że zagrałem w Kielcach, to przede wszystkim kwestia silnej woli. Gdyby ktoś zapytał mnie jeszcze w grudniu,

czy wezmę udział w mistrzostwach, odpowiedziałbym, że będę kibicował drużynie, ale jeśli chodzi o grę, na pewno nic z tego nie będzie. Wtedy nie nadawałem się, żeby pobiegać, a co dopiero mówić o aktywniejszej grze. Dużo zawdzięczam mojemu fizjoterapeucie – uśmiecha się.

Marta Deka

Ktoś im tyle z życia skradł



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

RADOM, 24 LUTEGO. Honorowym gościem premiery był bp Henryk Tomasiak. Obok niego Bożena Mancewicz, specjalista ds. kluczowych klientów, i Robert Kaczor, dyrektor kina „Helios”

To wyśpiewany przez zespół Turbo żal dorosłych dzieci za lata PRL-u. Ta kultowa piosenka zabrzmiała wśród innych, jak choćby „Murów” Jacka Kaczmarskiego, podczas minirecitalu, który poprzedził premierową projekcją filmu „Czarny czwartek. Janek Wiśniewski padł”. Przygotowało ją kino „Helios” i Radio Plus Radom. Wśród zaproszonych gości byli m.in. bp Henryk Tomasiak, Leszek Ruszczyk, członek Zarządu Mazowsza, przedstawiciele władz miasta i regionu, działacze „Solidarności”, parlamentarzyści i samorządowcy oraz dyrektorzy szkół. Tych ostatnich do udziału w projekcjach dla uczniów zachęcał dr Sebastian Piątkowski z radomskiej delegatury IPN. Po filmie na widowni na długo zalegała cisza. A pierwszym komentarzem było ściśnięcie ze wzruszenia gardło.

Przedzskolak studentem

RADOM. To nowa inicjatywa Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Technicznych w Radomiu. W marcu będzie miała miejsce inauguracja Akademii Młodego Geniusza, której idea polega na spotkaniach edukacyjnych aranżowanych przez grono wykładowców akademickich, a skierowanych do dzieci w wieku od czterech lat. Przewidziane są także zajęcia dla



młodzieży oraz dorosłych. Spotkania mają odbywać się raz w miesiącu. Omawiane będą na nich tematy dotyczące szeroko rozumianej popularyzacji nauki. Jak zapewniają organizatorzy, nie będą to suche wykłady, ale radosne i pełne ekspresji ćwiczenia wzbudzające ciekawość i pragnienie docierania do rzetelnych źródeł informacji. **mg**

Nagroda za pracę

STARACHOWICE. Ponad 50 osób z parafii pw. MB Nieustającej Pomocy swój zimowy odpoczynek spędziło w Rużomberoku na Słowacji. Większość czasu wypełniała im jazda na nartach. Nie zabrakło codziennej Mszy św. i wizyty na basenach termalnych. W przygotowanie zimowiska, które zorganizowała parafia,

szczególnie zaangażowali się księża Damian Spizewski, Arkadiusz Latosek i Dariusz Krok. Udział w nim był nagrodą za pracę i zaangażowanie na rzecz wspólnoty. Wyjazd nie byłby możliwy bez pomocy finansowej prezydenta miasta, Caritas Diecezji Radomskiej, MZK, PWiK oraz Ryszarda Wojtona. **mk**



Szusowanie po słowackich stokach dostarczało wiele radości

Podcięte skrzydła Orlików

RADOM. Mimo przygotowania dokumentacji projektowej złożonej do Ministerstwa Sportu, w nadchodzących miesiącach nie będzie budowy boisk szkolnych w Publicznych Gimnazjach nr 5 i 6. – Uważam, że jest to decyzja bardzo krzywdząca dla młodzieży Radomia – mówi wiceprezydent miasta Igor Marszałkiewicz. Już w ubiegłym roku Radom został bardzo istotnie pozbawiony środków finansowych na realizację programu budowy Orlików, gdy



Odnowiony budynek Publicznego Gimnazjum nr 6 kontrastuje ze stanem szkolnego boiska. „Orlik” byłby dobrym dopełnieniem

Zarząd Województwa Mazowieckiego wycofał się z finansowania realizowanych w mieście trzech kompleksów boisk typu Orlik.

Manewry z policją

CHWAŁOWICE. Nietypowo swoje ferie spędzili uczniowie klas mundurowych z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych. Zakwaterowani przez dwa dni w Centrum Kształcenia Ustawicznego (CKU) uczestniczyli w wykładach i pokazach przygotowanych przez Wojskową Komisję Uzupełnień oraz odbyli ćwiczenia strzeleckie. Doskonali elementy musztry i techniki samoobrony. Spotkali się z policjantami z Komendy Miejskiej Policji w Radomiu oraz Sekcji Antyterrorystycznej KMP w Radomiu. Obejrzelili pokaz tresury psów policyjnych. Spotkanie policjantów w CKU w Chwałowicach przeprowadzono w ramach podpisanej z KMP w Radomiu umowy o współpracy. **kp**



Policjanci z Sekcji Antyterrorystycznej KMP w Radomiu prezentowali sprzęt, jakim posługują się antyterrorystyci

Chcą mieć patrona

OPOCZNO. Tutejsi samorządowcy pragną, by św. Bartłomiej został patronem powiatu. W tym celu w radomskiej kurii biskupiej złożyli stosowne dokumenty. O tej inicjatywie został też poinformowany metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz, który jest honorowym obywatelem Opoczna. Wniosek samorządowców musi najpierw zaakceptować Episkopat Polski, a potem jeszcze watykańska Kongregacja Kultu Bożego. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, uroczystość nadania patrona powiatowi odbędzie się jeszcze w tym roku 24 sierpnia – w dniu św. Bartłomieja. **mm**



Na fladze i herbie powiatu opoczyńskiego znajduje się postać św. Bartłomieja

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI
radom@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,
ul. Prusa 6
TELEFON (48) 36 32 479
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski
– dyrektor oddziału,
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Remont kamienicy starościńskiej

Dumne wczoraj

Odnowienie tego obiektu będzie ważnym przyczynkiem do odbudowy starego kazimierzowskiego Radomia.

Kamienica starościńska stanęła na fundamentach kazimierzowskiego zamku, budowli, którą w XIV w. kazał wznieść król Kazimierz Wielki. Dziś opuszczona, znajduje się w opłakanym stanie. Ale już trwają prace remontowe. W nadchodzących miesiącach ma odzyskać swój dawny blask i zupełnie nowe przeznaczenie na-

wiążące do dumnej, choć zapomnianej przeszłości miasta, które odegrało tak ważną rolę w dziejach Polski okresu Jagiellonów.

Remont kamienicy będzie możliwy dzięki umowie podpisanej przez radomską spółkę „Rewitalizacja” oraz zarząd Mazowsza. Umowę podpisano w siedzibie radomskiego Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Koszt renowacji obiektu obliczono na 3 mln zł. W tej kwocie dofinansowanie Unii Europejskiej wyniesie 2 mln zł. Projekt zostanie zrealizowany przy współpracy miasta Radom oraz radomskiego hufca Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Obecnie w budynku już trwają prace. W odnowionej kamienicy swą siedzibę znajdzie stacja archeologiczna

Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk oraz będą się tu spotykać harcerze ZHR. W piwnicy budynku i na jego parterze znajdzie się ekspozycja obrazująca wykopaliska archeologiczne Radomia. Przy kamienicy zostanie zorganizowany parking oraz relikty murów obronnych Radomia, jakie istniały tu w XIV w. W obiekcie będzie też makieta królewskiego zamku radomskiego. W zamysle projektodawców całość ma być oddana do użytku w czerwcu przyszłego roku.

Ks. Zbigniew Niemirski

Przy zabytkowej kamienicy starościńskiej już trwają prace remontowe i renowacyjne

Przed beatyfikacją
Będziemy mieli
orędownika



ILONA MICHALSKA-MASIARZ,
ZAANGAŻOWANA W PRACĘ
AKCJI KATOLICKIEJ

– „Niezastąpionym środkiem formacji apostołskiej świeckich są organizacje, stowarzyszenia i ruchy katolickie. Wśród nich szczególnie miejsce zajmuje Akcja Katolicka, która kiedyś w Polsce żyła i przyniosła tyle wspaniałych owoców. Trzeba więc, aby na nowo odżyła. Bez niej bowiem infrastruktura zrzeszeń katolickich w Polsce byłaby niepełna” – powiedział w 1993 r. Jan Paweł II. Na ten głos niemal natychmiast odpowiedzieli świeccy, organizując pierwsze struktury stowarzyszenia. Trzeba dziękować Bogu za wielkie dary: za Papieża Polaka oraz za odrodzoną Akcję Katolicką, dzięki której możemy pogłębiać formację oraz służyć Kościołowi, a która zawdzięcza swoje odrodzenie opatrnościowej inicjatywie Jana Pawła II. Jego beatyfikacja niesie nadzieję: oto będziemy mieć w niebie orędownika! A prosić go chcemy o pomoc, byśmy wydali dobry owoc.



■ R E K L A M A ■



DEKALOG
o. Jacek Salij OP, czyta Radosław Pazura
codziennie o 18.50

plus 90,7 FM
radio RADOM
MIĘKIEGO DNIA



DA wspólnotę ci d

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE.

Na co dzień spotykają się w dwóch ośrodkach. Kilka razy w roku wyjeżdżają.

Wtedy mogą się lepiej poznać i polubić.

tekst

**MARTA DEKA
KRYSZYNA PIOTROWSKA**

radom@goscniedzielny.pl

Razem z ks. Arturem Chruślakiem, duszpasterzem akademickim, przegłębamy zdjęcia. Ośnieżone góry, młodzi roześmiani ludzie – to miła pamiątka po zimowych szaleństwach na stoku. – Kiedyś rozmawiałem z ks. inf. Jerzym Banaśkiewiczem – mówi ks. Artur. – Dał mi radę, że najważniejsze, co mogę zrobić, aby przyciągnąć studentów do duszpasterstwa, to organizować wyjazdy. Myślę, że choć wiele lat minęło od czasu, gdy ks. Banaśkiewicz był duszpasterzem akademickim, to metoda ta ma duże znaczenie w naszej pracy. Integruje ludzi, przełamuje pewne opory i bariery. Pokazuje, że duszpasterstwo to jest wspólnota ludzi, z którą można miło przeżyć czas, odpocząć, odkryć Pana Boga i bardziej poznać siebie. Dlatego organizujemy wyjazdy i będziemy nadal je organizować.

Uczeń i mistrz

„Zimowe szaleństwo na stokach Rużomberoka” to hasło tegorocznego obozu zorganizowanego przez radomskie DA. W Słowackich Tatrach wypoczywali nie tylko studenci. Było także



Dobrze jest spędzić ferie w miłym towarzystwie

kilku absolwentów oraz uczniów radomskich liceów. – Bardzo ważnym punktem wyjazdu była codzienna Eucharystia, w której brali udział wszyscy uczestnicy obozu, przygotowując jej liturgiczną oprawę. Dzień rozpoczęliśmy od wspólnej modlitwy

i śniadania, aby już o 8:30 wyruszyć na stok. W czasie wolnym była możliwość spotkań integracyjnych, oglądania filmów oraz rozmowy z naszymi duszpasterzami – księżmi Markiem Adamczykiem i Arturem Chruślakiem oraz Arkadiuszem Bernatem,

studentem psychologii na KUL – opowiada Tomasz Motyka z DA.

Z umiejętnością jazdy na nartach i na desce było różnie. Pięć osób uczyło się jej od podstaw. – Nie umiałam kompletnie jeździć na nartach. Pierwszy dzień był najstraszniejszy. Myślałam, że nie dam rady. A ci, którzy dobrze jeździli, już pierwszego dnia poszli na największe stoki. Dopiero piątego dnia zjechałam większą trasą. Ale nie taki diabeł straszny... Jakoś dałam radę – wspomina jedna z uczestniczek Joanna Rosochacka.

Tymi, którzy nie umieli szusować, zajął się ks. Artur Chruślak, a pomagali mu w tym już wprawieni uczestnicy wyprawy. Do historii zimowiska przejdzie opowieść o ukrytym talencie ks. Marka. Twierdził, że pierwszy raz ma na nogach narty zjazdowe. Wcześniej swoich sił próbował tylko na biegówkach. – Pokazałem mu podstawy i powiedziałem, że za chwilę do niego przyjdę. Jak wróciłem, okazało się, że on już zjechał – uśmiecha się



Ciekawe, jak daleko w ten sposób można dojechać

a

ks. Artur. Jak przyznali inni uczestnicy obozu, gdy ks. Marek założył narty, to tak zaczął „śmigać”, że wszystkich zawstydził swoim talentem.

Zastrzyk dla ciała i ducha

Wszystko, co dobre, szybko się kończy. Studenci wrócili na uczelnię, absolwenci do pracy. Pozostały miłe wspomnienia.

– Wyjazd był świetnym połączeniem czegoś dla ciała – niezapomniana okazja, aby poczuć mięśnie, o których istnieniu nie miało się pojęcia – oraz dla ducha – okazja do przypomnienia sobie o sposobach działania Pana Boga w naszym życiu. To był najlepszy sposób na spędzenie ferii w świetnym towarzystwie! – mówi Kasia Marciniak. Lucynie Pietrzyk najbardziej podobało się to, że jako grupa nie spędzali wspólnie czasu tylko na posiłkach czy na Mszy św., ale że mogli razem jeździć na nartach, a wieczorami oglądać zdjęcia i filmy. Jej siostra Olga dodaje: – Byłam ze wspaniałymi ludźmi i odkryłam, ile radości może sprawiać jazda na nartach. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będą czekały na mnie nowe wyzwania. Kto wie, może nawet wybiorę się na najtrudniejszą trasę?

Dzień obozowy zaczynał się bardzo wcześnie, a kończył bardzo późno. Sporym wyzwaniem była konieczność wstawania w ferie przed siódmą rano. Choć na stoku spędzali każdego dnia 8 godzin, co było trochę wyczerpujące, po powrocie do ośrodka szybko zapominali o zmęczeniu. – W połowie obozu pojechaliśmy do aquaparku „Tatralandia”, aby zregenerować siły przed kolejnym dniem pełnym wysiłku. Aktywny wypoczynek połączony z rozwojem duchowym to dobroczynny zastrzyk przed rozpoczynającym się semestrem. Jesteśmy bardzo wdzięczni Panu Bogu za piękną pogodę, śnieg i czas, w którym mogliśmy wspólnie wypocząć w czasie ferii zimowych – mówi Tomasz.



Studenci mogli codziennie uczestniczyć we Mszach św. sprawowanych przez swoich duszpasterzy. Od lewej ks. Artur Chruślak, ks. Marek Adamczyk i ks. Arkadiusz Bernat
PONIŻEJ: Ks. Markowi wystarczyło kilka minut lekcji, żeby sam „śmigał” po stoku

Jesteśmy na Facebooku

Każdy z takich wyjazdów jest okazją do zintegrowania jakiejś grupy, czy nowych osób, z duszpasterstwem. Organizatorzy starają się, żeby nie był to tylko wyjazd dla wyjazdu, ale, by miał on pewien charakter, i by każdy znalazł tam coś dla ciała, ale też i dla ducha.

– Wspólny wypoczynek z księżmi to dobry sposób pogłębienia swojej wiary. Łatwiej nam uświadomić sobie, że Bóg uczestniczy w naszym życiu – mówi Joanna Rosochacka. Joanna jest uczennicą liceum. To nie było jej pierwsze spotkanie z duszpasterstwem akademickim. Wcześniej była w Holandii na spotkaniu ze wspólnotą Taizé. Teraz w drodze na zimowisko już pierwszego dnia jeszcze w autokarze poznała dwójkę studentów budownictwa. A to kierunek, który ją interesuje. – Dali mi kilka cennych wskazówek. Dowiedzia-

łam się, że studiowanie wcale nie jest takie straszne, jak się tego obawiałam. Teraz jeszcze poważniej myślę o budownictwie – mówi Joanna.

Relacje i zdjęcia nie tylko z ostatniego zimowego wyjazdu akademików można znaleźć w in-

ternecie. – Dziś o wiele bardziej niż rozwieszanie plakatów i ogłoszeń w kościele do młodych ludzi przemawia ogłoszenie na Facebooku. To powoduje, że staramy się być tam obecni. Mamy swój profil, z którego często korzystamy, poprzez który chociażby teraz na organizowaną przez nas pielgrzymkę na beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II kontaktują się z nami ludzie z całej Polski. Myślę, że jest to ważny element naszej ewangelizacji. Profil

facebookowy prowadzą studenci. Dzięki niemu można być zorientowanym, co dzieje się w duszpasterstwie, i skorzystać z naszego zaproszenia – wyjaśnia ks. Chruślak.

W maju Rzym

W tym miejscu warto przypomnieć, że jeden z dwóch ośrodków Duszpasterstwa Akademickiego w Radomiu znajduje się przy ul. Górniczej. Codziennie o 19.00 jest tu sprawowana Msza św., a po niej spotkania tematyczne, o których informacje można znaleźć m.in. w internecie. Drugi ośrodek przy ul. Prusa zaprasza od poniedziałku do piątku na 18.15 na Mszę św.; potem jest czas na różnej formy bycia razem.

W tym semestrze duszpasterze chcą zwrócić szczególną uwagę na przygotowania do beatyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II. Już rozpoczęły się spotkania, podczas których rozważane jest nauczanie papieskie.

Od 29 kwietnia do 3 maja organizują pielgrzymkę do Rzymu. – Są jeszcze wolne miejsca. Zależy nam, żeby pojechali na nią głównie radomscy studenci, którzy mogliby w przyszłości zaangażować się w działalność naszej wspólnoty – mówi ks. Artur.

Co do nowości, to chyba po raz pierwszy w dziejach radomskiego duszpasterstwa ma być zorganizowany kurs tańca towarzyskiego. To dla ciała, a dla ducha – choć jeszcze trochę nieoficjalnie, ale już możemy zdradzić, że trwają rozmowy z neokatechumenami na temat wspólnych spotkań dotyczących rozważania Pisma Świętego.

Chcąc zaprosić wszystkich studentów do ośrodków akademickich, ks. Artur Chruślak powiedział: – Najczęściej młodzi ludzie spędzają czas przed komputerem i czują się samotni, a duszpasterstwo daje wspólnotę. Wspólnotę, która jest skoncentrowana nie tylko na jakimś zarabianiu pieniędzy, ale na czymś więcej, na poszukiwaniu sensu życia, na poszukiwaniu głębszej relacji z Panem Bogiem. Ci, którzy przychodzą do duszpasterstwa, właśnie to odkrywają. Dzisiaj w akademikach jest bilard, jest internet. Niczym innym nie jesteśmy w stanie zabytnąć, bo nie mamy też takich ośrodków, natomiast to, co jest niepowtarzalne, to wspólnota, którą możemy zaproponować jako formę osobistego rozwoju, pogłębienia wiary, a przede wszystkim bycia z innymi.



Spotkanie w Ośrodku
Duszpasterstwa Akademickiego

Śladami ojca Mateusza

Sceneria pasowała
do scenariusza.

Dzięki temu

**Sandomierz zaistniał
w świadomości
wielu widzów.**

Można chyba powiedzieć, że Radom i Sandomierz były kiedyś bliższymi sobie miastami. To dlatego, że obydwa leżały na terenie tej samej diecezji. Sandomierz był jej stolicą, tam mieszkał biskup ordynariusz, tam też znajdowało się seminarium. Teraz Radom jest stolicą naszej diecezji i tu mieści się kuria. Mamy też swoje seminarium.

Ale dawna stolica diecezji przypominała nam o sobie, choć w dość nietypowy sposób. Wszystko za sprawą filmowców, którzy zdecydowali, że jako scenografię do telewizyjnego serialu „Ojciec Mateusz” wykorzystają właśnie urok Sandomierza. Jak do tego doszło, opowiedział gość radomskiego Duszpasterstwa Akademickiego ks. Andrzej Rusak, dyrektor Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu. Otóż zupełnie przypadkiem gościł u siebie jednego z producentów tego serialu

i udało mu się przekonać go, że właśnie to miasto będzie idealnym miejscem dla akcji filmu. Serial cieszy się dziś popularnością, a miasto stało się sławne. To z kolei przyczyniło się do większej liczby przyjeżdżających tu turystów. Warto wiedzieć, że Sandomierz przy swej bogatej historii wciąż ma swoje tajemnice. Mało kto dziś pamięta, że 8 września do miejscowej katedry pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny pielgrzymowały kobiety, które nie mogły doczekać się potomstwa, aby modlić się przed obrazem Matki Bożej.

Gość przygotował dla swoich słuchaczy pokaz multimedialny. Z jego pomocą można było zajrzeć do kościołów, muzeum i przyrzeczyć się urokliwym uliczkom, które przemierza na swoim rowerze bohater serialu, ojciec Mateusz. Niestety trudno by szukać przy nich drewnianej plebanii i drewnianego kościoła. Nie ma ich tu. Na potrzeby filmu znaleziono je gdzieś pod Warszawą. Mimo to magia filmu sprawia, że do kurii w Sandomierzu przychodzą listy adresowane do tytułowego bohatera. A o tym, że Sandomierz warto zobaczyć, chyba już nikogo nie trzeba przekonywać.

Krystyna Piotrowska



Ksiądz Andrzej Rusak ciekawie i z pasją opowiadał o zabytkach Sandomierza

VI Memoriał im. Tadeusza Pawełka

Chemia do futbolu



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

**Doskonale wiedział,
że sport jest ważnym
elementem
w wychowywaniu
młodego pokolenia.**

w wychowaniu
młodego pokolenia jest sport – mówi Joanna Pawełek.

**W żółtych
kamizelkach
grają zwycięzcy
memoriału –
piłkarze Jodły
z Jedlni-
Letniska**

W tegorocznym turnieju wzięło udział osiem drużyn piłkarskich seniorów. Tradycyjnie zeszedł z otwartych stadionów, by zagrać w hali sportowej. Gościny udzieliło Publiczne Gimnazjum nr 13, dysponujące świetnym obiektem. W finałowym meczu zwyciężył zespół Jodły z Jedlni-Letniska, pokonując Klub Sportowy Zamłynie (zespół I) wynikiem 2:1. Trzecie miejsce wywalczyli piłkarze ze Stanisławic, a czwarte Old Boys Radom.

Odśzedł nagle w 2002 r. Miał wtedy 47 lat. Był dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 15 w Radomiu. Zadbął o to, by placówka posiadała solidne zaplecze dla uprawiających sport. Był jednocześnie wiceprezesem Klubu Sportowego Zamłynie. – Pamiętamy go jako człowieka pełnego pokory, zawsze chętnego do niesienia pomocy innym, umiającego dzielić się z innymi radościami i smutkami dnia codziennego – mówi Zygmunta Pluta, prezes Klubu Sportowego Zamłynie – ZA Kombud S.A.

Trzy lata po śmierci Tadeusza Pawełka działacze klubu zorganizowali pierwszy memoriał. Od tamtego czasu rozrósł się, stając się imprezą rozpoznawalną przede wszystkim na Mazowszu, ale też poza jego granicami. – Cieszy mnie to, że wciąż tyle osób włącza się w organizowanie turnieju, który dedykowany jest memu mężowi. Tadeusz był chemikiem, ale jak niemal każdy sportowca żywo interesował się sportem. Doskonale rozumiał też to, jak ważną rzeczą

Wszyscy uczestnicy memoriału otrzymali puchary i pamiątkowe dyplomy. Oprócz wymienionych zespołów były to jeszcze: ZA Kombud S.A. Radom, KS Chomentów i KS Chotcza. Przyznano też specjalne nagrody. Najlepszym bramkarzem został Wojciech Kędziarski, królem strzelców – Piotr Sawicki, a najlepszym zawodnikiem – Robert Rogala. Nagrody zwycięzcom wręczyli żona Tadeusza Pawełka – Joanna, wiceprezydent Radomia Ryszard Fałek i członek Zarządu Województwa Mazowieckiego Leszek Ruszczak.

Paweł Tarski

Gorąco polecamy

Pięćdziesiąt listów

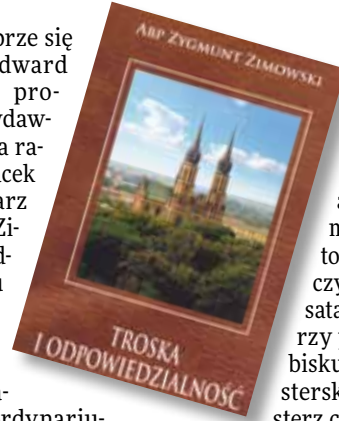
Gdy się je czyta, widać, że są **kroniką ważnych wydarzeń, którymi żyliśmy w ostatniej dekadzie.**

W potocznym osądzie listy biskupów to trudna lektura. Ta ocena bierze się z faktu, że najczęściej słuchamy ich w czasie niedzielnych Mszy św. Trudno wyobrazić sobie inną, bardziej naturalną okoliczność do ich odczytania, ale ten czas i miejsce niosą trudności z przyswajaniem ich treści. Listy biskupów to dokumenty, których żywot nie kończy się wraz

z odczytaniem. On się właściwie wtedy rozpoczyna, szczególnie gdy są początkiem czy zapowiedzią jakiejś ważnej inicjatywy. To dlatego ich tekst jest doprecyzowany w każdym detalu, dlatego są też tak trudne w słuchaniu, a głębiej ich treści w pełni odkrywa się w czasie prywatnej osobistej lektury.

Niejeden raz czytałem biskupie listy po latach od ich ogłoszenia i zdumiewałem się bogactwem treści. W tym kontekście doskonale rozumiem, że wydawanie ich jest ważnym i koniecznym przyczynkiem do rozumienia dziejów Kościoła, także lokalnego.

Dlatego dobrze się stało, że ks. Edward Poniewierski, promotor serii wydawniczej „Katedra radomska”, i ks. Jacek Mizak, sekretarz bp. Zygmunta Zimowskiego, podjęli się trudu zebrania i wydania wszystkich listów pasterskich naszego byłego ordynariusza, poczynając od pierwszego, napisanego na dzień święceń biskupich, 25 maja 2002 r. Kolekcja zawiera 42 listy do wiernych



diecezji radomskiej, siedem do Polonii i jeden z Rzymu do chorych. „Treść listów pasterskich arcybiskupa Zygmunta Zimowskiego to orędzie zbawienia, czyli Chrystus, a adresatami są wszyscy, którzy powierzani zostali biskupiej trosce duszpasterskiej, za których Pasterz czuł się szczególnie odpowiedzialny” – napisał w przedmowie do książki bp Edward Materski.

Ks. Zbigniew Niemirski

zapowiedzi

Ścięcie śmierci

Wójt gminy Jedlińsk oraz Gminne Centrum Kultury i Kultury Fizycznej zapraszają na jedlińskie zapusty i tradycyjną imprezę obrzędową „Ścięcie śmierci”. **6 i 7 marca** w OSP wystąpią artyści. Będzie też konkurs z nagrodami na najlepiej ucharakteryzowaną postać. **8 marca** impreza rozpocznie się o 12.00 na rynku przejęciem władzy od wójta gminy. O 16.00 widowisko plenerowe „Ścięcie śmierci”. Ponadto przygotowano kiermasz rękodzieła artystycznego, przejażdżki konne i wiele innych atrakcji. Szczegółowy program na www.jedlinsk.pl.

Papież do nas listy pisał

Duszpasterstwo Akademickie zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Papież do nas listy pisał”. Te otwarte spotkania, przygotowujące do beatyfikacji Jana Pawła II, oparte są na listach apostolskich, które papież napisał podczas swojego pontyfikatu. **10 marca** o 19.00 w budynku DA przy ul. Prusa 6 przesłanie „Listu do kobiet” przybliży Danuta Orzechowska. Przed spotkaniem o 18.15 będzie sprawowana Msza św.

pod patronatem „Gościa”



Do Skaryszewa przyjeżdżają hodowcy koni nie tylko z całej Polski, ale też z zagranicy

Jarmark Koński

W Skaryszewie **14 i 15 marca** odbędą się Wstępy, czyli coroczny Skaryszewski Jarmark Koński. Jest to impreza handlowo-folklorystyczna o kilkusetletniej tradycji, która wyrosła z przywileju targowego nadanego Skaryszewowi przez króla Władysława IV w 1633 roku. Podczas jarmarku eksponowane są m.in. akcesoria rymarskie, sprzęt rolniczy, wyroby rzemieślnicze, sztuka ludowa, a przede wszystkim konie pociągowe. Jarmarkowi towarzyszy szereg imprez kulturalnych, ukazujących dziedzictwo narodowe i tradycje regionu. Z tradycji pozostała nie tylko data imprezy, bo odby-

wa się we „wstępny”, czyli pierwszy poniedziałek Wielkiego Postu, ale również szereg obyczajów ściśle związanych z końmi i ich zakupem. Plan jarmarku i szczegółowe informacje na www.skaryszew.pl.

Na Jasną Górę

Z okazji Dnia Świętości Życia Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Rodzin organizuje **19 marca** jednodniową pielgrzymkę obrońców życia do Częstochowy. Wyjazd o 5.30, powrót około 20.00. Zgłoszenia i informacje w Ośrodku Duszpasterstwa Rodzin w Radomiu przy ul. Malczewskiego 1 (od poniedziałku do piątku od 10.00 do 16.00) lub pod numerem telefonu 48 34 06 235. ■



Głównym punktem jedlińskich zapustów jest spektakl „Ścięcie śmierci”

KRYSTYNA PIOTROWSKA

MARTA DEKA

PANORAMA PARAFII **pw. św. Stefana w Radomiu**

Radomskie Zatybrze

Kościół na osiedlu Idalin jest **pomnikiem sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego.**

To dlatego jego bryła architektoniczna jest wzorowana na rzymskiej bazylice Santa Maria in Trastevere, kościele tytularnym Prymasa Tysiąclecia.

Placówka duszpasterska została zainicjowana 15 listopada 1981 r. Dwa tygodnie później w przygotowanej kaplicy bp Edward Materski przewodniczył pierwszej Mszy św. Proboszczem, organizatorem parafii i budowniczym kościoła był ks. Stanisław Makarewicz. Pierwsze kroki nowa wspólnota stawiała w początkowych miesiącach stanu wojennego. Zaangażowanie wiernych przyniosło zdumiewające efekty. Świątynia zaczęła rosnąć w 1984 r. Budowa trwała niespełna cztery lata. Potem rozpoczęło się trwające do dziś dzieło jej upiększania.

Spora część parafii to 3-4-pokoleniowe rodziny. Mieszka tu wielu przedsiębiorców, właścicieli firm. Osiedli tu także pracownicy naukowcy. – Ale są też obszary biedy. I właśnie ludziom uboższym chcemy nieść pomoc – mówi obecny proboszcz ks. Andrzej Jędrzejewski. – Wszystkim chcemy nie tylko służyć zwykłą posługą duszpasterską, ale i przedstawić jakieś dodatkowe możliwości zaangażowania – dodaje. Młodzież realizuje się w prężnie działającym KSM. Liczebnie rośnie grupa oazowa. Od niespełna roku mamy w parafii Skautów Europy, popu-



ZDJEŃCIA KS. WIESŁAW JANOŃSKI

Jedną z wizytówek parafii jest dziecięca schola „Soli Deo” (Samemu Bogu). Jej nazwa to zawołanie kard. Stefana Wyszyńskiego

larnie zwanych Zawiszakami. Jest też pokaźna grupa ministrantów. Z kolei dorośli znajdują swoje miejsce większego zaangażowania m.in. w Parafialnym Zespole Caritas i w tworzącym się oddziale Akcji Katolickiej. Niedawno powstał chór parafialny. Proboszcz ma nadzieję, że niebawem uda się stworzyć Kręgi Domowego Kościoła. Wysoką frekwencją cieszą się spotkania Parafialnego Klubu Seniora, który udało się zorganizować wspólnie z władzami miasta. – Nieocenioną pomocą jest dla mnie Rada Parafialna, zespół bardzo kompetentnych i oddanych parafii osób.

Wielką modlitewną siłą to ponad 200 osób w kołach Żywego Różańca. A co jeszcze? Zapraszamy na naszą stronę internetową www.parafia.idalin.pl – uśmiecha się ks. Andrzej.

Ks. Zbigniew Niemirski



Zdaniem proboszcza



– Przed ponad rokiem zostałem proboszczem, wchodząc w piękną spuściznę pracy i życia zmarłego

nagle ks. prał. Stanisława Makarewicza, budowniczego kościoła i organizatora parafii. Pielęgnowujemy pamięć o nim, a ta zapisana jest nie tylko na umieszczonej w kościele pamiątkowej płycie, ale – co ważniejsze – w sercach ludzi, którzy często i z wdzięcznością wspominają swojego pierwszego proboszcza. Od samego początku doświadczyłem od tutejszych parafian bardzo dużo życzliwości i gotowości do współpracy, zarówno w działaniach duszpasterskich, jak i organizacyjnych oraz tych czysto gospodarczych. Dziękuję Panu Bogu za bardzo dobrych współpracowników w osobach księży wikariuszy. Parafianie z wielką dumą i troską myślą o naszym kościele. Budowali go ofiarnie pod kierunkiem ks. Makarewicza. Przeprowadziliśmy konieczne remonty, a przed nami prace związane z wyposażeniem wnętrza oraz zagospodarowanie otoczenia kościoła wraz z budową ogrodzenia i parkingów.

Ks. kan. Andrzej Jędrzejewski

Święcenia kapłańskie – 28 maja 1988 r. Wikariat w parafii pw. Wszystkich Świętych w Starachowicach. Studia specjalistyczne na KUL. Wykładowca i wychowawca w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu. Diecezjalny asystent Akcji Katolickiej. Probostwo od 2010 r.

Zapraszamy na Msze św.

W niedziele i święta – **7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 13.00, 18.00.**

W dni powszednie – **7.00, 17.00, 18.00.**